

FANTASTYCZNE PIÓRA

ANTOLOGIA PORTALU FANTASTYKA.PL

2018



[Recenzja] "Fantastyczne Pióra 2018"

Fahrenheit Crew

Talenty na horyzoncie

Powiedzieć, że „Nowa Fantastyka” i poprzedzająca ją „Fantastyka” stanowiły kamień milowy dla rozwoju polskiej literatury fantastycznej, to nic nie powiedzieć. Pismo od początku swojego istnienia było oknem dla kiedyś powszechnie niedostępnej literatury światowej, a jednocześnie umożliwiała publikację tekstów rodzimym twórcom i debiutantom, pod okiem doświadczonych redaktorów. Współcześnie, mimo globalizacji i otwarcia granic, za sprawą prowadzonej selekcji i poszukiwania oryginalnych utworów, nadal dostarcza wielu przyjemności, a czasami niebywale zaskakuje lub zdumiewa; jak się ostatnio okazało, nie zawsze pozytywnie.

W konsekwencji powiązania miesięcznika z portalem fantastyka.pl gdzie autor spotyka się niemal natychmiast z „żywą”, a przede wszystkim krytyczną reakcją swoich czytelników, praca nad własnym tekstem stała się zdecydowanie bardziej dynamiczna i zarazem wymagająca. Umożliwiając raczej debiutantom niż okrzepłym literatom twarde i poniekąd nieprzyjemne zderzenie z gustem odbiorcy, wychytującym wszystkie pomyłki, nieścisłości i błędy logiczne czy językowe, fantastyka.pl kontynuuje chlubne tradycje Klub Tfurców czy – może nieco nieskromnie – Fahrenheita.

Część osób spośród najlepiej ocenianych, zarówno przez czytelników portalu, jak i redaktorów „Nowej Fantastyki”, zdecydowało się udostępnić swoje utwory dla szerszego grona. W ten sposób powstała wydana w wersji elektronicznej i papierowej antologia „Fantastyczne Pióra 2018”, składająca się z szesnastu utworów napisanych przez dwunastu autorów.

Jak łatwo można przypuszczać, w książce znalazły się opowiadania różniące się nie tylko stylem, lecz przede wszystkim podejmowaną tematyką. Otwierający książkę „Husarz Śmierci” Marka Kolendy to utrzymany w duchu *steampunk*, dziejący się w czasach II Rzeczypospolitej, opis spotkania tytułowego żołnierza z wiejską rodziną; sprawiający zresztą wrażenie jedynie wprowadzenia w większą fabułę. „Ziemia” Anity Kurowskiej to podszyta dreszczykiem historia indiańskiej szamanki, która razem ze swoją panią trafia z Nowego Świata do mieszczańskich realiów dziewiętnastowiecznego Glasgow. „Arecibo” Aleksandra Pacion to wspomnienia czy raczej opowieść nietypowej niani sprawującej opiekę nad równie nietypowym podopiecznym. „Uciekające barwy” Katarzyny Szymonik to historia młodego artysty malarza, doświadczanego w różny sposób przez życie. Z kolei „Oczy zalane atramentem” tej samej autorki przedstawia ziemię podbitą przez obcych. Opowiadanie „Spadkodawcy” Anny Marii Wybraniec skupia się na grze karcianej, toczonej o najwyższą stawkę, a następne dzieło pisarki, „Czerw zwycięzca”, opisuje kryjącą w sobie różne tajemnice trudną sztukę dagerotypii. „Kumari” Radosława Puchały jest oniryczną historią nietypowej lalki. „Opowieść starego nawigatora. Skowronki i sowy z Keplera 78b” Pawła Wolskiego to kosmiczna wersja miłości Romeo i Julii. „Luminescencyjny pokrak” Łukasza Redelbacha to przygodowe science fiction o spotkaniu człowieka z błyszczącymi istotami, a „Smakołyk dla dżdżownicy” tego samego twórcy, to opowieść grozy o rodzinnej tajemnicy i dość nietypowych trupach, kryjący się w przysłowiowej szafie. „Nocne Radio znów nadaje. Pochwała ciszy” Jarosława Łukasińskiego to również historia z dreszczykiem, utrzymana w klimacie lat 80. XX wieku, o rodzeństwie spędzającym noc na słuchaniu tytułowego radia i konsekwencjach tego zajęcia. „A jednak będzie” Bohdana Pękackiego to zupełnie niefantastyczny fabularnie, lecz fantastyczny literacko, humorystyczny opis losu przeciętnego warszawiaka, przygotowującego się do końca świata. „[Miejsce na Twoją reklamę!]” Mateusza „Mytrixa” Hengiera to niemal klasyczny cyberpunk, w którym nawrócony gangster mierzy się z korporacją i osobistymi kłopotami. „Długo i szczęśliwie” Piotra Targoni to na pół historyczna wariacja, wiążąca bajki i legendy z dziejami ludzkości, a z kolei „Bieluń i chryzantemy” tego samego

autora, odwołuje się do świata wywodzącego się z obrazów Jakuba Różalskiego (podobnie jak pierwszy tekst), a zatem *steampunk* w czasie wojny polsko-bolszewickiej – co czyni z tego interesującą klamrę dla całej antologii.

Zróznicowana jest nie tylko problematyka zgromadzonych w książce opowiadań, lecz również doświadczenie literackie autorów; o czym można przekonać się czytając krótki biogram, umieszczony przy każdym z tekstów. Niezależnie jednak od tego, czy portal *fantastyka.pl* stał się dla kogoś miejscem debiutu czy też rozwoju pisarskiego talentu beletrystycznego, efekty okazały się na równi pozytywne. Przy czym, trudno jest wydawać jednoznaczną opinię o zbiorze składającym się z opowiadań różnych twórców, ponieważ można dokonać oceną kogoś skrzywdzić; lub też niezasłużenie wyróżnić.

W każdym razie mocą krótkiej formy są przede wszystkim bohaterowie. Nie inaczej jest w przypadku „Fantastycznych Piór 2018”, w których pojawiające się postacie – niekoniecznie ludzkie („Oczy zalane atramentem”; „Luminescencyjny pokrak”; „Smakołyk dla dżdżownicy”) i nie tylko ożywione mocą natury („Arecibo”; „Kumari”) – są interesujące. Właściwie wszystkie historie mają kameralny charakter, dlatego poza osobami występującymi na pierwszym planie niewiele jest tych znajdujących się na dalszej pozycji. O ile daje to możliwość lepszego skupienia się na protagonistach, o tyle stwarza jednocześnie zagrożenie, że ich figury będą zbyt pieczołowicie przedstawione, a przez to stracą na swej wiarygodności, albo że pozostałe jednostki nie będą równie rzetelnie opisane, pozbawione własnej głębi. I rzeczywiście, kilkakrotnie zdarza się, że poza intrygującą heroiną bądź herosem, reszta postaci sprawia wrażenie dość stereotypowych. Nie jest to jednak poważny czy częsty mankament, zatem w żaden sposób nie wpływa na przyjemność odczuwaną z lektury tekstów.

Natomiast podobnie ma się sprawa z fabułami – z jednej strony są przeważnie proste, lecz w żadnym wypadku nie prostackie, oraz konkretne, lecz z drugiej strony nie pozbawione finezji czy subtelności. Wyróżnia się zwłaszcza motyw wędrowki czy drogi („Smakołyk dla dżdżownicy”, „Luminescencyjny pokrak”), nawet jeśli odbywającej się w obrębie jednego miasta („A jednak będzie”) albo wyłącznie w głowie („Uciekające barwy”; „Kumari”). Intrygujące są również opowiadania z mniejszym („Spadkodawcy”; „Czerw zwycięzca”) lub większym („Ziemia”; „Nocne Radio znów nadaje. Pochwała ciszy”) dreszczykiem czy też te wciągające wartką, przygodowo-awanturniczą akcją („Husarz Śmierci”; „[Miejsce na Twoją reklamę!]”; „Długo i szczęśliwie”). Najślabiej z kolei wypadają utwory skupione na przeżyciach wewnętrznych bohaterów lub ich życiu emocjonalnym.

Tym co może trochę dziwić jest brak klasycznych gatunków. Na próżno szukać w przyjętych przez autorów konwencjach fantasy, z elfami, krasnoludami i różnymi magicznymi elementami, czy twardego science fiction, o podróżach w kosmos i pozaziemskich odkryciach. Jest co prawda cyberpunk („[Miejsce na Twoją reklamę!]”) czy *steampunk* („Husarz Śmierci”; „Bieluń i chryzantemy”), a także wspomniane już utwory, w których istotną rolę odgrywa groza, lecz nadal dominują trudne do jednoznacznego zakwalifikowania opowiadania. W kontekście popularności fantastyki, zwłaszcza za sprawą serialowych adaptacji „Pieśni lodu i ognia” George’a R.R. Martina czy „Wiedźmina” Andrzeja Sapkowskiego, jest to nieco zaskakujące.

Z drugiej strony, to zróznicowanie powoduje, że antologia „Fantastyczne Pióra 2018” może stanowić dobry punkt wyjścia dla osoby zainteresowanej zarówno stanem rodzimej fantastyki – lecz nie tej głównego nurtu czy znanej z półek księgarni i sieci sklepów, a raczej w wydaniu fandomu – jak i ewentualnym zmierzeniem się z zawartością portalu *fantastyka.pl*. Zbiór opowiadań czyta się, mimo dość dużej objętości szybko i przede wszystkim z przyjemnością. Zatem jeśli twórcy zgromadzonych prac pozostaną konsekwentni w rozwoju swoich literackich talentów, w przyszłości nie powinno zabraknąć ciekawych fantastycznych pozycji, czy to w czasopiśmie czy kolejnych antologiach czy być może już w zwartych i autorskich woluminach.

Maciej Tomczak